

NASZE A B C

KONFLIKT ZASADNICZY

Konflikt pomiędzy Sejmem a Rządem doszedł do momentu krytycznego. Prezydent Rzeczypospolitej przez powołanie Rządu, w którym zasiadają dwaj ministrowie przez Sejm zdyskwalifikowani, rozwiązanie tego konfliktu przyspieszył. Prezydent jest konstytucyjnie nieodpowiedzialny, odpowiedzialność za niego ponosi Prezes Ministrów. W ten sposób konflikt ogranicza się do walki Rządu z Sejmem.

Rząd odmawia Sejmowi prawa „wrywania sobie zębów” w postaci usuwania poszczególnych ministrów. Sejm natomiast uważa za możliwość usuwania ministrów, jako jedną z najważniejszych form kontroli nad działalnością Rządu.

W ten sposób konflikt ma znaczenie zasadnicze. Jest poniekąd walką pomiędzy różnymi systemami rządów, z pośród których należałoby wreszcie uczynić jakiś zdecydowany wybór.

Konflikt zasadniczy Rządu z Sejmem rozstrzygnąć się musi jutro, pojutrze. Cała rzecz polega na tem, czy w czwartek nastąpi zetknięcie się Rządu z Sejmem na posiedzeniu sejmowym.

W ubiegły piątek marszałek Sejmu zapowiedział na czwartek dnia 30 b. m. posiedzenie sejmowe w sposób warunkowy, a mianowicie o tyle tylko, o ile Senat uchwali do prowizorium budżetowego jakiegokolwiek zmiany.

Tymczasem wczoraj senacka komisja skarbowo - budżetowa przyjęła prowizorium budżetowe bez żadnych zmian. Dzisiaj o godz. 4 popołudniu zbiera się Sejm i prawdopodobnie znajdzie się w nim większość do przyjęcia prowizorium bez zmian.

W ten sposób Sejm nie miałby faktycznego materiału do obrad czwartkowych. Rząd mógłby już dzisiaj wieczorem zamknąć sesję parlamentarną. Niewiadomo, czy Rząd zdecyduje się stanąć w tej chwili przed Sejmem, a w takim razie uzyskałby prawdopodobnie votum nieufności, czy też wolałby stanąć przed Sejmem z końcem października, dokonawszy przetasowania ministrów w myśl życzeń i wskazań izby poselskiej, a w takim razie rozstrzygnięcie konfliktu zostałoby odroczone o miesiąc.

Decydujący dla sytuacji będzie dzisiejszy wieczór lub jutrzejszy poranek.

Lotnicy polscy pozdrawiają naród japoński

Wracając drogą powietrzną do naszej Ojczyzny prosimy Szanowną Redakcję o pośrednictwo w pozdrowieniach, które chcemy przekazać braterskiemu narodowi japońskiemu.

Trudno jest wyrazić słowami te uczucia wdzięczności, które żywimy za okazane nam serdeczne przyjęcie podczas naszego pobytu w Tokio. Szczerej Wszech przyjaźni nie zapomnimy nigdy. Chcemy po powrocie do Warszawy przekazać szczegółowo naszym rodakom wrażenia Waszej gościnności i podzi-

lić się z nimi naszą radością. Jeśli lot nasz do Waszego Kraju mieć będzie w przyszłości pomyślne rezultaty, będziemy to uważali za największe szczęście.

Powracając lotem powietrznym pełni radości, której znaleźliśmy w Waszym pięknym Kraju, raz jeszcze wyrażamy słowa głębokiego szacunku dla bratniego narodu japońskiego.

Tokio, 10 września 1926

Orliński, porucznik.
Kubiak, sierżant.

Szwajcaria dezynfekuje kraj

GENEWA, 28.9. (ATE). — Szwajcarska Rada Związkowa uchwaliła wydalic z granic Szwajcarii Samuela Grünberga, który w swoim czasie usiłował dokonać zamachu na prezydenta Motte. Na podstawie zebra-

nych materiałów Rada doszła do wniosku, że Grünberg nie może być uważany za umysłowo chorego, chociaż nie jest w zupełności odpowiedzialny za swoje czyny.

Wzmógł się wyścig spiskowców na świecie

Persja także chce mleć głos

PARYŻ, 28.9. (A. T. E.). — „Chicago Tribune” donosi z Teheranu o masowych aresztowaniach wśród oficerów żandarmerji i policji, jak również

wśród ludności cywilnej. Aresztowania te pozostają w związku z wykryciem nowego spisku przeciwko szachowi. W Persji ogłoszono stan wyjątkowy.

Mussolini i Chamberlain

LONDYN, 29.8. (A.T.E.). — Z Rzymu donoszą, iż podczas nadchodzącego spotkania Mussoliniego z Chamberlainem omawiane będą także sprawy

chińskie. Mussolini miał się wypowiedzieć przychylnie o interwencji mocarstw europejskich w Chinach.

Kongres katolicki

LONDYN, 27.9. (A. T. E.). — odbywa się tutaj posiedzenie 8-go kongresu organizacji katolickich, który zbiera się co trzy lata. W obradach bierze udział

znany pisarz angielski Chesterton. Na porządku dziennym znajduje się między innymi sprawa konfliktu meksykańskiego.

Manewry litewskie na polskim pograniczu

KOWNO, 28.9. (P. A. T.). — W pobliżu granicy polskiej między Wilkomierzem i Janowem

odbędzie się w tych dniach wielkie manewry armji litewskiej, mające trwać cały tydzień.

Pogłoski o mobilizacji Sowietów

KRÓLEWIEC, 28.9. (PAT). Jak donosi „Morgen Stimme” przybyłe z Rosji do Kowna osoby twierdzą, iż Sowiety przeprowadzają mobilizację kilku

roczników. Po miastach sowieckich rozlepione są wielkie plakaty, wskazujące na zbrojenia Polski i grożące stąd niebezpieczeństwo wojny.

Szkarlatyna

W dniu wczorajszym w szpitalach warszawskich pozostawało na kuracji 825 osób chorych na szkarlatynę. W ciągu dnia zmarły 3 osoby, oraz wyzdrowia-

ło 9 osób, przybyło nowych chorych 19 osób.

Ogółem w szpitalach warszawskich pozostaje obecnie 832 chorych na szkarlatynę.

Złamany łokieć

W domu dochodowym teatrów warszawskich przy ul. Trębackiej nr. 10 przy budowie nowej oficyny, w czasie pracy spadł z rusztowania z wysokości III piętra 23-letni Wiktor

Troczyński (Łucka nr. 34), robotnik, który potknął się dotkliwie i złamał łokieć lewej ręki. Pogotowie przewiozło Troczyńskiego do szpitala św. Rocha.

Pod kołami

Piotr Kopis, rolnik, lat 32, zamieszkały we wsi Rodzianka, przyjechał rano na targ. Konie zaprzężone do wozu Kopisa przeraziły się przejeżdżającą kolejką i poniosły. K. upadł z

wozu tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła wozu przyczem uległ poważnym obrażeniom ciała.

Kopisa w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Skazany na dożywotnie więzienie Lucjan Zaboklicki pozostaje jeszcze w więzieniu przy ul. Dzielnej.

Po rozprawie wczorajszej, na którą szedł zupełnie przybity, pewny, że usłyszy straszne słowo „śmierć”, powrócił do więzienia rozpromieniony, z trudem hamując szaloną radość z tego, że darowano mu życie.

Wczoraj nie zezwolono mu jeszcze na żadne widzenie.

Zaboklicki pozostawał sam w osobnej celi i prosił o pozostawienie mu światła do późnego wieczora.

Skazaniec będzie w najbliższych dniach przeprowadzony do więzienia na Mokotowie.

Mama czy szofer?

Romantyczna panna Sa a ucieka z Pinczowa do Kielc

Pinczów nie jest wielkim miastem. Życie płynie tam spokojnie i cicho. Nic też dziwnego, że szofer p. Starosty, człowiek bywały, z wielkim powodzeniem, grał w Pinczowie rolę pierwszego amanta.

Panna Sala B. romantyczna żydóweczka, córka zamożnego kupca pinczowskiego, zamgłonym wzrokiem spoglądała na pięknego szofera. Dziewczyna była ładna, a chłopak czuł na wdzięki niewieście... postanowił uciec razem.

Dzień ucieczki ustalono, bardzo sprytnie, w czasie trzydniowych świąt żydowskich, kiedy żadnemu „prawowiernemu” nie wolno jeździć nigdzie.

Uciekli do Kielc.

Zaniepokojona rodzina p. Sali, rozpoczęła poszukiwania w Pinczowie — bezowocnie.

Co robic? Udali się do rabina Rapaporta, który w tym wyjątkowym wypadku dał zezwolenie na wyjazd.

Mama, siostra i dwaj bracia p. Sali, pojechali do Kielc, gdzie z łatwością odszukali zbiegłą parę. I tu nastąpiła scena rozdzierająca.

Szofer czy Mama?

Po dłuższym namyśle, jednak p. Sala uznała, że mamę kocha więcej, niż szofera, i poszła z mamą.

Ukryli ją w Bedzinie, aby drugi raz nie uciekła.

Potęga na drzewie

Sensacyjna lektura Robinson Kruzo, Karol May, Finimore Cooper i t. d., tak nastroiły czternastoletniego Eugenjusza Petege (Grzybowska 66), że „zwał” z domu i postanowił zamieszkać na drzewie, jak „Tarzan wśród małp”.

Mieszkanie atoli na drzewie

w posesji przy ul. Raszyńskiej Nr. 54 okazało się o tyle niebezpieczne, że młody człowiek spadł z gałęzi i potknął się niebezpiecznie.

W stanie groźnym przewieziono chłopca do szpitala Dzieciątka Jezus.

Masły Iwanickiego, a Iwanicki Masłego

Napad na mieszkanie policjanta

Stefan Masły (Wiejska 3) „miał złość” do posterunkowego Ludwika Iwanickiego (Iłża nr. 1). Przyszedł tedy Masły do mieszkania policjanta i tam rzucił się na niego, usiłując mu wyrwać kaburę z rewolwerem.

Policjant „nie w ciemie bity”, zrobił użytek z bagnetu.

W stanie ciężkim Stefana Masły odwieziono do szpitala św. Ducha.

Pod gazem

W domu nr. 15 przy ulicy Wspólnej w mieszkaniu własnym zatruta się przez nieostrożność gazem świetlnym 45

letnia Matylda Gołębiowska, pracownica igły, która w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Łazarza.

Agitacja sowietów przeciw Polsce

MOSKWA, 28.9. (POWAP). Rozpoczęła się tu gwałtowna agitacja przeciw Polsce. Różne rejonowe i gubernjalne Komitety odbywają wiece, na których wynoszą wrogie rezolucje przeciw Polsce. Ostatnio odbyty Komitet partyjny w Iwanowo-Wozniesienu zaznaczył w rezolucji, że w obecnej konstelacji politycznej na Zachodzie Europy należy obawiać się agresji Polski w stosunku do Rosji Sowieckiej. Polska rzekomo nosi się z planem napaści na Sowiety, podjętą usilnie przez rząd konserwatywny Anglii.



ST. GENELI i S-ka

ZNAKOMITE WÓDKI
WYKWINTNE LIKIERY

Warszawa.

Al. Jerozolimskie 117
tel. 157.